KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Grudnia 1865 r. | № 293. | ROK 44. | Dnia 15 (27) Grudnia 1865 r.

Środa. | Rano zimna st. 4, w poł. z. st. 1. Wys. wody st. 3 c. 2. (w mierze.) | Wschód Słońca g. 8 m. 12 Zachód „ „ 3 „ 51 | Dziś, Śgo Jana Ewangielisty. Jutro, ŚŚ. Młodzianków.

— Przez Święta, wszystkie Kościoły przepełnione były ludem; w Świątyniach rozlegały się hymny Kapłanów, jako też śpiewy religijne wykonywane przez amatorów i artystów przy dźwięku organów i instrumentów muzycznych, tudzież pobożne kantyczki o Narodzeniu się CHRYSTUSA PANA uświęcone starożytnym obyczajem i pewno XIVgo sięgające wieku. W dzień Bożego Narodzenia, każdy z Kapłanów odprawuje trzy Msze na pamiątkę troistego Narodzenia się ZBAWICIELA: przed wiekami z łona BOGA STWORZYCIELA, z Najśw: MARJI PANNY i w sercach wszystkich Wiernych, a przełożeni Kościołów zwykle te trzy Mszy Ste odprawują w ten sposób, iż jedne mają przy Nabożeństwie Pasterką zwanem, drugą na jutrzni, a trzecią na Summę. Dzień Śgo Szczepana pierwszego Męczennika Chrześcijaństwa z równą obchodzi się Uroczystością, a lud rzuca owsem poświęconym na pamiątkę kamieniowania Wyznawcy CHRYSTUSOWEGO. Dzień dzisiejszy wreszcie poświęcony jest czci ulubionego Ucznia JEZUSA, Śgo Jana Ewangelisty, którego ZBAWICIEL umierając na Krzyżu, wskazał Matce swej za Syna. Kościół w ten dzień święci wino i daje kosztować je wiernym.

— W Kościele Katedralnym, Pasterkę odprawił JX. Dziaszkowski, Kanonik Metropolitalny, za poprzedniem odprawieniem przez Kanoników i niższy Kler obrzędu Jutrzni, z odśpiewaniem w końcu wraz z ludem rytuałowego hymnu *Anioł Pasterzom mówił*. W pierwsze Święto Bożego Narodzenia, w tymże Kościele Summę celebrował bawiący tu czasowo JWX. Hrabia Łubieński, Biskup Augustowski, Kazanie miał JXdz Chmielewski; w drugie Święto celebrantem był JX. Kanonik Dziaszkowski, przemawiał zaś z ambony JX. Janczak. Zwiększone chóry Instytutu Muzycznego pod przewodnictwem Dyrektora Kątskiego wykonały, w czasie Jutrzni Psalmy Kemptera i *Te Deum* Mozarta; w czasie Pasterki Mszę Moniuszki, na *Graduale* modlitwę dyrygującego, na *Offertorium* „O Salutaris" Gounoda, z towarzyszeniem arfy (p. Pistor) w grze solowej na wiolonczelli dał się słyszeć P. Goebelt, śpiewali zaś PP. Jarosiewicz, Mikulski i Stefan Grzywiński; w pierwsze Święto w czasie Summy wykonaną została Msza Neukoma, zaś w drugie Święto Msza Ayblingera, a na *Offertorium* chór żeński, kompozycji Moniuszki. — W Kościołach: po-*Augustjańskim*, po-*Dominikańskim*, oraz PP. *Sakramentek* w pierwsze Święto obchodzony był Odpust doroczny Narodzenia Pańskiego. W pierwszym z Kościołów tych Summę celebrował JX. Rzadki, w drugim JX. Pikalski, w ostatnim JX. Kanonik Buliński. Liczny chór amatorów odśpiewał w Kościele po-*Augustjańskim*, Mszę Pasterską Chwaliboga, na *Offertorium* solo sopran Tejchmana, na *Agnus Dei* hymn Krogulskiego, *Chwalcie PANA*, na zakończenie kantatę kolendową, również Chwaliboga, *W Żłobie leży*. — W Kościele PP. *Sakramentek* artyści i amatorowie pod przewodnictwem P. Jareckiego. odśpiewali Mszę Pasterską Krogulskiego, oraz Kolendę Dobrzyńskiego. — W Kościele po-*Karmelickim* na Krak:-Przedmieściu, Summę celebrował JX. Kan: Marciński, text Ewangeliczny rozwinął JX. Gałczyński, w czasie Summy, pod przewodnictwem P. Stewich, wykonano wielką Mszę Elsnera, pod tytułem: *Regens hori*. — Kwartalny Odpust Stej Anny, obchodzony był wczoraj solennie w Kościele po-*Bernardyńskim*, zostającym właśnie pod wezwaniem tej Świętej Patronki, Summę celebrował tu JX. Jaworski, Naukę Ewangeliczną opowiedział JX. Karpiński, na chórze wykonane zostały przez amatorów też same kompozycje, jakie odśpiewanemi były w dniu poprzednim w Kościele po-*Augustjańskim*. — W Kościele *Karmelickim* na Lesznie Pasterkę, oraz w pierwsze Święto na Jutrzni i podczas Summy celebrował JXdz Osiński; wczoraj zaś Summę odprawił JX. Majewski, Słowo BOŻE wygłosił JX. Kanonik Zaleski.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Polskiego,

Z Bożej Łaski,

MY, ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki,

etc., etc., etc.

Ukazem Naszym, w dniu 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku danym, jednocześnie z nowem urządzeniem Gmin Wiejskich, ustanowione w nich zostały Sądy Gminne do rozpoznawania mniej ważnych spraw, sporów i wykroczeń.

Obecnie zważywszy, że skutek dopełnionego w wykonaniu artykułu 3 Ukazu o Gminach wiejskich, nowego podziału tychże Gmin, zarząd Gminny otrzymał trwalsze i stosowniejsze urządzenie, uznaliśmy korzystnem, Władzę Sądów tych w rozpoznawaniu spraw i sporów cywilnych, rozprzestrzenić do granic, ustanowionych dla Sądów Włościańskich w Cesarstwie i zastosowanych już z pożytkiem do Sądów Gminnych Guberncji Augustowskiej.

Mając zarazem na względzie, że obecny porządek ogólny postępowania Sądowego, nie może być bez przeciążenia włościan zbytecznemi wydatkami i bez zwłoki w rozsądzeniu spraw, zastosowanym do rozpoznawania sporów dotyczących spadku i działu majątku nieruchomego, jaki przeszedł na własność włościan z mocy Ukazów z dnia 19-go Lutego (2-go Marca) 1864 r., oraz działu majątku ruchomego tychże włościan, Uznaliśmy za dobre, rozpoznawanie spraw tych oddać Władzy Sądów Gminnych, według oddzielnych przez Komitet Urządzający ułożonych i przez Nas zatwierdzonych prawideł.

W skutek tego, zgodnie z przedstawieniem Komitetu Urządzającego w Królestwie, dla uzupełnienia i stosownej zmiany artykułów 46—48go Ukazu z dnia 19

Lutego (2 Marca) 1864 r. o urządzeniu Gmin Wiejskich, Postanowiliśmy i Stanowimy:

Artykuł 1. Sprawy i spory wymienione w artykule 47-ym Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., należą do atrybucji Sądów Gminnych i wyrokowane być mają przez te sądy ostatecznie, we wszystkich tych przypadkach, w których wartość przedmiotu sporu nieprzenosi stu rubli.

Art. 2. Wszelkie spory dotyczące spadku i wynikającego ztąd działu tego majątku nieruchomego, który przeszedł na własność włościan na zasadzie Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., niemniej spory między włościanami o spadek i wynikające z niego działy majątku ruchomego, podlegają odtąd rozpoznaniu Sądów Gminnych i wyrokowane będą przez nie, z zachowaniem prawideł przy niniejszym załączających się.

Art. 3. Wykonanie obecnego Ukazu, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, Urządzającemu Komitetowi w Królestwie polecamy.

Dan w Carskiem-Siole, dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1864 r.

(podpisano) „ALEXANDER".
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, (podpisano) *W. Płatonow.*
(D. War.)

Na Oryginale własną Jego Cesarsko-Królewskiej Mości ręką napisano:
„*Zatwierdzam*"
W Carskiem Siole,
30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r.
Zgodno z Oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu, (podpisano) *W. Płatonow.*

Prawidła o porządku rozpoznawania w Sądach Gminnych, sporów dotyczących spadku i działu majątku nieruchomego i ruchomego.

1. Spory dotyczące spadku i wynikających z niego działów majątku nieruchomego, który przeszedł na własność włościan, na zasadzie Ukazów z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku, również spory między włościanami, dotyczące spadku i wynikających ztąd działów majątku ruchomego, rozpoznawane i rozstrzygane będą przez Sądy Gminne, przy zachowaniu następujących prawideł:

2. Do składu Sądu w sprawach wyżej wzmiankowanych należeć mają oprócz osób, w artykule 38 Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku o urządzeniu Gmin wiejskich wymienionych, wszyscy obecni zastępcy Ławników. Nadto, dozwala się stronom, jeśli żądać będą, wybrać po jednej zaufanej osobie, z mieszkańców Gminy, dla uczestniczenia w Sądzie, z prawem głosu.

3. Strona, niezadowolona z wyroku Sądu Gminnego w przypadkach, oznaczonych w następnym artykule 4-ym, ma prawo wnieść, w ciągu jednego miesiąca po objawieniu jej wyroku Sądowego, skargę do Komisarza rewirowego spraw włościańskich, lub też wprost do Komisji Spraw Włościańskich jeśli w oznaczonym terminie, ani skargi stron spór wiodących, ani przedstawienie Komisarza o nielegalności wyroku nie postąpią, natenczas wyrok Sądowy wprowadza się w wykonanie i zaskarżeniu już nie podlega.

4. Komisje spraw włościańskich uchylać będą wyroki Sądów Gminnych, w skutek zaskarżeń stron spór wiodących, lub przedstawień Komisarzy, w następujących przypadkach:

a) Gdy wyrokiem Sądu Gminnego naruszają się Ukazy z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku, o urządzeniu włościan, tudzież wydane w rozwinięciu i uzupełnieniu Ukazów tych prawa i postanowienia Urządzającego Komitetu, jako to: jeśli wyrokiem Sądu Gminnego majętność włościańska przysądzoną jest osobie nie włościańskiego stanu, lub jeśli Sąd Gminny dopuści rozdrobienia włościańskiej osady na części mniejszego rozmiaru nad ustanowiony przez Komitet Urządzający, na zasadzie artykułu 17-go Ukazu Najwyższego z dnia 19-go Lutego (2 Marca) 1864 r., o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych Ustaw o włościanach; i

b) Jeśli Sąd Gminny wyda wyrok w sporze o grunt nie włościański, albo chociaż i włościański, lecz znajdujący się w innej gminie.

5. Sądy Gminne stosując się do art: 60 Ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r., o urządzeniu Gmin Wiejskich, rozstrzygają sprawy w sporach o spadek i wynikające ztąd działy nieruchomego i ruchomego majątku, albo na zasadzie pismiennych umów i zobowiązań, jeśli takowe przez strony spór wiodące zostaną przedstawione, albo, w braku pismiennych aktów, na zasadzie miejscowych zwyczajów, przyjętych w stosunkach między włościanami. W każdym razie, Sąd obowiązany jest przedewszystkiem starać się o załatwienie sporów przez ugodę i tylko gdy tego nie dopnie, przystąpić do wydania wyroku, w granicach udzielonej mu władzy.

Uwaga. Przy rozpoznawaniu spraw o spadek i wynikające z niego działy majątku nieruchomego, Sądy Gminne, oprócz istniejących zwyczajów kierować się nadto mają, co do rozdrobienia osad, prawidłami, których wydanie artykułem 19m Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku o urządzeniu włościan, Komitetowi Urządzającemu poleconem zostało. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w skutek najpoddanniejszego przedstawienia Namiestnika Królestwa Polskiego, Ukazem wydanym 29 Listopada 1865 roku, do Kantoru Dworskiego, Najmiłościwiej raczył mianować Komisarza Włocławskiej Komisji do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem, Asesora Kollegjalnego *Kabłukowa*, Kamer-Junkrem Dworu Jego Cesarskiej Mości. (Dz: War:).

— *Rada Administracyjna Królestwa*, postanowieniem z dnia 28 Września (10 Października) r. b. Nr 16,908, darowiznę nieruchomości ze wszystkiemi należącemi doń zabudowaniami, placami i ogrodami w Powiecie Pułtuskim, w mieście Makowie pod Nrem 71 położonej, aktem na dniu 9 (21) Czerwca 1864 r. urzędownie sporządzonym i prawnie zaakceptowanym, na rzecz Gminy Starozakonnej miasta Makowa, przez Icka Apfelbaum, właściciela wzmiankowanej nieruchomości, uczynione, w myśl art: 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny wyszczególnionemi, zatwierdziła. (D. W.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne w ilości rs. 2,903 kop. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Grudnia r. b., Emilji Otwinowskiej właścicielce dóbr Swieszewy, położonych w Guber: Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Zagrodnica, wy-

słane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,717 kop: 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Grudnia r. b. Michałowi Bergson, właścicielowi dóbr Wężyczyn, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Stanisławowskim, Gminie Łukowiec, wysłane zostało do Kassy Powiatowej w Warszawie, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,352 kop: 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Grudnia r. b. Leonardowi Roszkowskiemu, właścicielowi wsi Nowe-Opole, położonej w Gubernji Lubelskiej, Pcie Siedleckim, Gminie Opole, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; w ilości rs. 13,183, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 9 (21) Grudnia r. b. Hrabiemu Stanisławowi Stadnickiemu, właścicielowi dóbr Osmolice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Pcie Lubelskim, Gminie Tuszów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 25,407 kop: 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji, z dnia 9 (21) Grudnia r. b. Hrabiemu Franciszkowi Starzeńskiemu, właścicielowi dóbr Strzyżów, położonych w Gubernij Lubelskiej, Pcie Hrubieszowskim, Gminie Strzyżów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy.

(Dz: War:).

— Raczyli wyjechać z Warszawy: JJ. CC. WW. Xiężna Teressa *Oldenburgska;* z synami Jerzym i Konstantym zagranicę: J. C. M. Xiążę Alexander *Oldenburgski*, do Petersburga.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, że na mocy zezwolenia Rządu dane będą w dniach 16 (28) i 18 (30) b. m. i r., o godzinie 7ej wieczorem przedstawienia Teatru Amatorskiego w sali tegoż Towarzystwa, program których, będzie następujący: 1) Komedja w 1ym akcie, oryginalnie przez Lubowskiego napisana, pod tyt: „Tajemniczy Człowiek"; 2) Część deklamacyjna; 3) Część muzyczna. Bliższe szczegóły afisze doniosą, cena miejsc: Loża z 4ma biletami rs. 10; bilet do krzeseł w 4ch pierwszych rzędach rs. 3; bilet w czterech następnych rzędach rs. 2; bilet do krzeseł w ostatnich rzędach rs. 1 kop: 50; amfiteatr rs. 1 kop: 50; miejsce stojące na parterze rs. 1. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w dniach 27, 28, 29 i 30go b. m. i r., w Kancellarji Tstwa od godziny 12ej w południe do 3ej po południu i od 5ej do 7ej wieczorem.— W Warszawie, d. 12 (24) Grudnia 1865 r.— Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss*. — Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*.

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Piotrkowie.*— Imieniem cierpiącej ludzkości, składa W. Stanisławowi Szancerowi Doktorowi w Piotrkowie, serdeczne podziękowanie, za ofiarowane rs. 25, na korzyść Szpitala w zamian powinszowań na rok 1866.— Prezydujący, *Michelson*. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: JWX. Hr: *Łubieński*, z Sejn; Jenerał Major Świty J. C. M. *Dehn*, z Kozienic; Jenerał-Major *Saenger*, z Włocławka; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Anenkow*, z Petersburga; Gubernator Cywilny Gubernji Płockiej *Medem*, z Płocka; Gubernator Cywilny Gubernji Radomskiej Pułkownik *Anuczyn*, z Radomia;— wyjechali zaś: Tajni Radcy: Hr: *Tołstoj* i Xiążę *Oboleński*, do Petersburga; Tajny Radca *Andrault*, do Łochowa; Jenerał-Major *Korniłowicz*, do Grodna; Jenerał-Major *Kochanow*, do Radzymina; Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik Xiążę *Światopełk-Mirski*, do Petersburga.

— Edward *Listowski*, Pułkownik Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, po krótkiej słabości, onegdaj zakończył życie doczesne. Pozostała w smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 29 b. m. (w Piątek), o godzinie 2giej po południu, z domu Nro 2209/^{10}, przy ulicy Nalewki, na cmentarz Powązkowski. (20,119).

— Jan *Rudnicki*, Applikant w Komissji Rzą: Przy: i Skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskani Rodzice i Siostry, zapraszają Familję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (20,116.)

— Marja z Michałowskich *Grabowska*, wczoraj życie zakończyła mając lat 31. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi jutro o godzinie 3½ po południu, z domu Nro 1046 lit: A, przy ulicy Grzybowskiej, ma cmentarz Powązkowski; na które, pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (20,125.)

— Dnia 13 (25) z. m. b. r. w Kościele Rzymsko-Katolickim w Charkowie odprawione zostały exekwie za duszę Emanuela Smolikowskiego, rodem Czecha, który od lat 20tu w Charkowie zamieszkały, był Członkiem tamtejszego Towarzystwa Muzycznego.

— W zeszłą Niedzielę, nadér liczne grono Przyjaciół i Znajomych, przeprowadziło zwłoki Maurycego Rosengartena, znanego tutejszego Kupca i Obywatela, na miejsce wiecznego spoczynku. Długi szereg pojazdów zamykał obchód żałobny. Bo też zmarły Rosengarten, w kilkunastoletnim swym zawodzie umiał sobie zjednać szacunek i poważanie.

— Dnia 14 b. m. zakończył żywot doczesny, Zacharjasz *Londyński*, Obywatel w Płocku. Liczny orszak pogrzebowy wymownie świadczył, że zgon Jego dla ogółu nie był obojętny. (20,112)

— *Dyrektor Resursy Obywatelskiej.*— Z powodu nader ważnych okoliczności, mających na celu przyszłą pomyślność Resursy Obywatelskiej, znajduję koniecznem zaprosić wszystkich Członków tejże Resursy, ażeby na dzień 29 Grudnia r. b. to jest w Piątek przybyć raczyli o godzinie 6ej wieczorem na ogólne zebranie.— W Warszawie dnia 18 Grudnia 1865 roku.— Dyrektor *A. Stalewski*. — Sekretarz *Fr. Siatecki*.

(20124)

— Dziś kończą się już owe Święta, które tyle kłopotów, zatrudnień, ale razem tyle uciech i zabawy wywołały. W rodzinnych kółkach bawiono się społem, pożywano Boże dary, gwarzono wesoło, a dziatwa wieczorem około choinek jarzących kolorowemi świeczkami, przystrojonych złocistemi orzechami, jabłuszkami, pierniczkami, cackami i cukierkami, radosne wyprawiała harce. Starsi przypatrując się tym niewinnym igraszkom, przypominali sobie błogie dni dziecinne i w zabawach drogich ich sercom dziatek, własną czerpali rozrywkę i wytchnienie po pracy. Dziś znowu wszyscy wracają do zwykłych zatrudnień, a przy kończącym się roku każdemu ich niebrak. Jedni wykończają roboty, drudzy załatwiają rachunki, inni piszą sprawozdania, każdy stara się dopełnić

swoich zobowiązań i powinności, aby na rok przyszły nie pozostawić zaległości, a tych podobno wszystkim i wszędzie wystrzegać się trzeba.

— W tych dniach, jak się dowiadujemy, pozostały rękopism nieznanych dotąd bajek ś. p. Jachowicza, nabył tutejszy xięgarz P. Michał Glücksberg i takowe niezadługo wydać zamierza, czem prawdziwą wyświadczy przysługę dziatwie.

— Wkrótce jak słyszeliśmy, w Resursie Kupieckiej, mają być urządzone odczyty publiczne z nauk przyrodniczych.

— Wyszedł z druku, Jana Jaworskiego, Kalendarz Polski Illustrowany na rok 1866. Nabyć go można w Kantorze Drukarni Jana Jaworskiego i we wszystkich xięgarniach, oraz składach materjałów pismiennych, po cenie rs. 1 za exemplarz.

— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości przedstawioną być ma nowa komedja prozą, ze śpiewkami, P. Edwarda Lubowskiego, p. n.: *Żony uczonych mężów.*

— W tych dniach przybył do Warszawy Autor Felicyty i Barbary Radziwiłłównej, A. Edward *Odyniec.*

— Dowiadujemy się z prywatnej korrespondencji, że nasz rodak Bogumił *Dawison*, słynny tragik Niemiecki, wystąpiwszy w *Berlinie* czterdzieści razy, obecnie znajduje się w *Królewcu*, gdzie już wystąpił sześć razy, pozostaje mu więc podług kontraktu jeszcze czternaście przedstawień, po ukończeniu których, wraca do *Drezna* na wypoczynek. Teatr bywa ciągle przepełniony, entuzjazm wielki. *Dawison* niesłychane sprawia teraz wrażenie w *Otellu* i *Hamlecie.*

— Niegdyś śpiewak opery w Warszawie (tenor) Pan Mieczysław Kamiński, występuje obecnie w operze w Hamburgu.

— W *Warszawie* z każdym rokiem liczba magazynów mód się powiększa. Przemysł ten wysoko u nas stoi i wyznać trzeba że wszystkie prawie odznaczają się wykwintnym gustem równie dalekim od przesady jak od niezdarności która nieraz w oczy uderza w wielu zagranicznych zakładach tego rodzaju. *Warszawskie* modniarki mają szczególne poczucie prawdziwej wytworności w strojach, przyswajając z Paryzkich modelów te tylko szczegóły które istotnie warunkom estetycznego smaku odpowiadają, a odrzucając czcze lub rażące *fatałaszki.* Dawniej Paniom naszym stroje przygotowywały Panny szatne i fraucymer; panienki średniej zamożności same sobie szyły sukienki. Pierwszy Magazyn mód o jakim nam wiadomo, istniał na Krakowskiem-Przedmieściu w okolicach Saskiego pałacu i należał do Pani *Clermont* która dostarczała stroje dla dam Królowej Marji Józefy żony Augusta III. W roku 179. istniały słynne magazyny Pani Łazarewicz i Pani Ledoux które w godzinach południowych, tak były odwiedzane, przez ówczesne elegantki, że miejscy pachołcy musieli porządek utrzymywać między zajeżdżającemi powozami, przejazd przez ulicę tamującemi. Dziś przy zwiększonej liczbie magazynów, niemasz już takiego przy nich nacisku, ale miarkując po usposobieniu pięknych *Warszawianek*, możemy z wszelką otuchą liczyć na ich byt i dobre powodzenie.

— Nieraz słyszymy o *łzach krokodylowych*, początek zaś wyrażenia tego ztąd pochodzi, że istniała dawniej baśń, o której starzy autorowie wspominają, że krokodyl pożarłszy ciało człowieka, zostawia głowę i nad nią płacze, a potem takową również pożera. Szekspir w Otellu używa wyrażenia tego, urągając nieszczęśliwej Desdemonie, którą o wiarołomstwo pomawia:

O djablico! gdyby
Ziemię zapłodnić mogły łzy niewieście
Z każdej ich kropli powstałby krokodyl!—

— Padający w Niedzielę od czasu do czasu drobny śnieżek z deszczem połączony, zdawał się zapowiadać, iż dwa dni następne Świąt niebędą pogodne. Wszelako w Poniedziałek lubo trochę jeszcze mrzył deszcz, zaczęło obsychać i wypogadzać się, a wczoraj lekki mrozik osuszył zupełnie ulice, przyczem przyjemny nastał stan powietrza. W Niedzielę Teatra, widowisko magiczne w Dolinie Szwajcarskiej, aletoskopy w Resursie Obywatelskiej i wystawa Zachęty Sztuk Pięknych, zgromadzały publiczność przyjemnie czas wolny od pracy przepędzić pragnącą. W Poniedziałek jako w pierwszy dzień BOŻEGO NARODZENIA miasto przybrało niezwykłą postać. Powozy, po ulicach prawie niekursowały, a wszystkie sklepy były zamknięte zupełnie przez dzień cały. Po Nabożeństwach w Kościołach odwiedzano znajomych lub przyjmowano ich u siebie, łamiąc się opłatkiem. Wczoraj zaś t. j. w drugi dzień Świąt BOŻEGO NARODZENIA miasto już więcej było ożywione; korzystających z pogody, mnóstwo osób widzieć można było przechadzających się po ulicach miasta naszego, zwłaszcza po Krakowskiem-Przedmieściu i Nowym-Świecie ku Alei Ujazdowskiej i Dolinie Szwajcarskiej. Wieczorem Teatra także były pełne.

— Na ulicach Warszawy ukazały się już tradycyjne Szopki obnoszone przez młodych *impressariów* w dziurawych ciżmach, w papierowych szyszakach, z wesołą pieśnią na ustach, a w koszyku w jeden komput zmięszane: Djabeł osmolony, Kominiarz, przemyślny *Icek*, skoczna *Małgorzatka* i owa stara jak świat *Kostusia* o której wydane jeszcze w początkach siedmnastego wieku *Fraszkorytmy* powiadają:

Smierć nie folguje nędzy
Ani nie bierze pieniędzy,
Ale jak cię zastanie,
Pójdziesz do Wójta mospanie.

— Doktor *Chomentowski*, przyjmuje chorych od 8ej do 9tej z rana; zaś chorych potrzebujących użycia elektryczności galwanicznej, lub indukcyjnej, tylko po południu od godz: 4tej do 6tej, w mieszkaniu swem przy ulicy Mazowieckiej, w domu *Arnolda* Nro 1351 *b.* (20,111.)

— W zeszłą Sobotę, około godz: 10ej wieczorem, ze stajen domu Nr 1565 przy ulicy Chmielnej, wyniknął pożar, który jednak za przybyciem Straży Ogniowej i rozebraniem dachu nad składem siana, wkrótce ugaszonym został.

— *Panie Redaktorze!* Jeśli publicznie wszelkie niecne postępki karcim, tem więcej obowiązkiem naszym jest, o każdym czynie szlachetnością serca nacechowanym, do publicznej podać wiadomości. Otóż grając ¼ część losu Nro 3477 w Kantorze Loterji P. Adama *Rothaub*, w domu Pani *Flatau*, gdzie Instytut wód mineralnych, przy ulicy granicznej, z powodu choroby żony mojej, nie mogłem udać się do Warszawy, gdzie miałem liczne interesa do załatwienia, a tem samem

nie miałem sposobności wczesnego wykupienia swego biletu loteryjnego przed ciągnieniem 5tej klassy. W trakcie jednak ciągnienia, przybywszy do Warszawy, zgłosiłem się niebawem do Kantoru, prosząc o wydanie mi tegoż biletu (do którego nawiasem mówiąc prawo utraciłem). Lecz jakie było moje zdziwienie, gdy P. *Rothaub* oznajmił mi, iż numer mój wygrał w bieżącem ciągnieniu, rs. 500; co wypada na $1/4$ część losu, rs. 106 kop: 25, i że uwzględniając powody mego opóźnienia, oraz kilkoletnie granie moje w jego Kantorze, wygranę mi wypłaci bez jakiejbądź bonifikacji. Na intencję zatem, aby szlachetny postępek P. *Rothauba* stał się dla innych Kollektorów wzorem i przykładem postępowania z graczami w podobnych wypadkach, składam w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 1 dla Warsz: Tow: Dobroczynności, i rs. 1 dla Szpitala Starozakonnych w Warszawie.— H. G. Obywatel z Łowickiego.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Ignacego *Zajączkowskiego*, rs. 3, to jest: dla Zofji z Wolskich *Neüman* pod Nr 844 rs. 1; dla T. *Zacharskiej* pod Nrem 2454 rs. 1, i dla W. *Krawackiej* pod Nrem 248 rs. 1.— Od Kaz: *Pol:* rs. 1 dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern*, przy ulicy Solec pod Nr 2907/8, i rs. 1 dla sparaliżowanej Wandy *Maleckiej* pod Nr 791.—Od J. B. dla Cecylji *Sztern* kop: 50 i dla *Kieffer* kop: 50.

— Tegoroczna zima nader jest łagodną; w Nantes wiśnie miały drugi owoc, a brzoskwinie powtórny kwiat, 9 zaś Grudnia ujęto dwa żywe chrabąszcze. Na Szlązku podobnież pod kupą liści znaleziono gromadę chrabąszczy młodych już zupełnie wykształconych. W Paryżu nietylko róże ale jeden kasztan w Tuilleryjskim ogrodzie pokryte były kwiatami.

— Parostatek pasażerski *Samphire*, kursujący między Calais i Douvres, uderzył w tych dniach o statek Amerykański *Fanny-Back*, skutkiem czego utonęło dwóch pasażerów i dwie młode Angielki. Przodek parostatku uległ zupełnemu roztrzaskaniu, a reszta ocalała dla tego jedynie, że statek był złożony z kilku szczelnie urządzonych przedziałów.

— Nieraz wspominaliśmy o Admirale Fitzroy, słynnym meterologu Angielskim, który w r. b. w napadzie hypokondrji, odjął sobie życie, obecnie zajmująca jego rozprawa o obserwacjach barometrycznych i wyciąganych ztąd przepowiedniach pogody, przełożoną została podług 7mej Angielskiej edycji na język Niemiecki i wydana u Ed: Antona w Halli, p. n.: *Barometer-Manuel.*

— W Frankfurcie n. M. okazują obecnie konia mechanicznego, wynalazku Pułkownika Himel, Koniuszego Króla Wirtembergskiego. Automat ten jest bardzo ciekawy i budzi nadzwyczajne zdziwienie.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 21 Grudnia.*—Xiążę Walji przybył wczoraj w wieczór do Londynu z swej podróży do Darmsztadu i Bruxelli, wraz z Królem Portugalskim, który się doń przyłączył w Calais.—Król Luis stanął u Xięcia, w Marlborough-House, i zamierza odwiedzić Królowę w Osborne, co jest głównym celem jego podróży. (*N. P. Z.*)

FRANCJA. *Paryż, 21go Grudnia.* — „Monitor wieczorny" dzisiejszy, donosi iż Cesarz w dniu 1m Stycznia przyjmować będzie Ciało dyplomatyczne, wszelkie władze Państwa, urzędników cywilnych, oraz oficerów gwardji narodowej i armji. Na dzień ten zniesioną jest żałoba dworska, dnia 2go Stycznia jednak, z powodu tej żałoby, zwykłe przyjęcie nie będzie miało miejsca. Zarazem dziennik urzędowy donosi, że poselstwo Marokańskie przybyło do Lyonu.—*France* wczorajsza zapewnia, że Jenerał Schofield, który wrócił z Londynu, przepędzi całą zimę w Paryżu.—Adwokat Heröld ogłosił w jednym z dzienników artykuł dowodzący że władza edukacyjna w postępowaniu swem względem studentów uniwersytetu Paryzkiego, którzy uczestniczyli w Kongresie odbytym w Liège, nie opiera się na zasadach prawnych. — Jakkolwiek prawie jest pewnem, że Hiszpanja okazuje się skłonną do przyjęcia pośrednictwa Mocarstw zachodnich w sprawie Chilijskiej, jednakże z drugiej strony nadchodzą z Chili wiadomości, że Rząd tameczny i naród są dość rozdrażnieni postępowaniem Admirała Pareja, i nie bardzo chętni do jakichbądź ustępstw. — Jenerał Schofield odwiedził w tych dniach Marszałka Randon. Rozmowa naturalnie, jak zapewniają zwróciła się na kwestję Mexykańską. Minister wojny dowodził, że Francja nie może wycofać swych wojsk dopóty, dopóki młode Cesarstwo przez swych sąsiadów uznane nie będzie kiedy przeciwnie wysłaniec Amerykański utrzymywał, że niepodobieństwem jest dla Gabinetu Washingtońskiego to uznanie dopóty dopóki jeden żołnierz Francuzki znajdować się będzie na territorjum Mexykańskiem.—„France" dzisiejsza twierdzi, że Xiążę Napoleon i Xiężna Klotylda stanowczo opuścili Prangins i przez zimę zamieszkają w Palais-Royal. Xiążę pozostanie tu do wiosny, a dopiero później uda się na wielką podróż. Pojednanie pomiędzy nim a Cesarzem nie przyszło podobno do skutku.—Redaktor naczelny „Jour. des Débats" P. Sylwester de Sacy, został mianowany Senatorem, równie jak Prefekt Hrabia de St. Marsault, oraz Vice-Admirał de Chabannes.—Cholera znowu wzmaga się cokolwiek w Paryżu. Dotychczas umierało po 13 osób dziennie, 14go zaś umarło 21. (*Ind. Bel.*)

Paryż 22go Grudnia. — Wszelkie pogłoski krążące dotychczas o stosunku Xięcia Napoleona z Cesarzem, były mylne. „La France" i „La Presse" które mogą być dobrze poinformowanemi donoszą, że Xiążę Napoleon powrócił do Paryża z rodziną, że pozostanie tu do m. Lutego, że obiadował w Tuilerjach w dniu swego przyjazdu, że będzie się znajdował na przyjęciach noworocznych, i że jakkolwiek nieporozumienia mogą go dzielić z Monarchą co do niektórych punktów polityki, jednak nieporozumienia te nie zerwały ani nadwerężyły węzłów przywiązania łączących ich. „France" dodaje że Xiążę wkrótce obejmie Prezesostwo wystawy.—Król Portugalski, po krótkm pobycie w Anglji wrócił do Paryża. Będzie on przyjmował w Niedzielę Ciało dyplomatyczne, a następnie uda się do Portugalji przez Madryt.—„Monitor wieczorny" donosi, że Cesarzowa Charlotta popłynęła 30go z. m. z Vera-Cruz do Sisab portu w Yucatan. Pobyt J. C. Mości w Vera-Cruz obchodzony był świetnemi uroczystościami. (*Ind. Bel.*)

— Rozmaitości. — Pewien turysta tak opisuje niezwyczajną kobietę, którą widział w Nowej-Anglji: Pani Ripley znana jest od naturalistów szczególnie ze swojej kollekcji mchów i od Professorów z Cambridge, z powodu nauki wykładanej przygotowującym się do studjów uniwersyteckich. Odwiedziłem tę Panią i zastałem ją słuchającą jednego ucznia czytającego Sofoklesa. a równocześnie drugiemu uczniowi wykładała rachunek różniczkowy, co jej bynajmniej nieprzeszkadzało kołysać dziecię nogą, rękami zaś obierała rzodkiew. — Adwokat w najlepszej wierze bronił człowieka oskarżonego o kradzież indyków. Obrona poszła doskonale i sąd uniewinnił klienta. Po skończonych sądach, zbliża się ów człowiek do swego oswobodziciela i po czułych podziękowaniach, szepce mu do ucha: „Panie i Dobrodzieju mój, pierwszy tłusty jędor którego *zwędzę*, będzie dla łaskawego i kochanego Pana!" Można sobie wyobrazić jak to pochlebiło zacnemu Adwokatowi. — Łajała Pani kucharkę leniwą za to, że w kuchni *znown* stół brudny! „A jakże może być czysty, kiedy go Pani ustawicznie szorować każe!" odpowiedział leniuch. (Autentyczne.)

Monogram.

Na *siedmiu* chodzę nogach, pełno mnie też wszędzie,
Choć nie każdy, nie zawsze, kontent zemnie będzie,
Gadaniem niczyjego nieoszczędzam ucha,
Jeden wierzy w me słowa, drugi ich nie słucha,
Mam *kraj* arcy-rozkoszny, kto gorąco lubi,
Mam *zabawę* dla młodych i *tę* co ich gubi,
Mam *instrument*, *ułomność* i *sprzęt* ogrodniczy,
A nawet mam i *ptaszka*, gdy kto sobie życzy.
(Zeszła Szarada: *Sykomory*).

— W r. 1843 umarł w Monachium Hr. Karol (Konstanty) Alexandrowicz właściciel ziemski z Królestwa Polskiego i na tamecznym cmentarzu pod arkadami w zakupionym przez rodzinę grobie pochowany został. Gdy zaś w r. 1845 zwłoki jego do Królestwa przewiezione zostały, a tem samem grób jest opróżniony, wzywa się niniejszem rodzinę zmarłego Hr. Alexandrowicza czyby prawa swego własności do tegoż grobu ustąpić nie raczyła. O łaskawą wiadomość uprasza się bez frankowania listu do Dra Valentiner Djakona przy Kościele Śgo Tomasza w Lipsku, lub do Xięgarni Ferdynanda Hösick w Warszawie przy ulicy Senatorskiej.

DYREKCJA RZĄDOWA
TEATRÓW I WIDOWISK W KRÓLESTWIE.
Zawiadamia, iż ogłoszona licytacja na dzień 17 (29) b. m. i r., na dostawę dla Dyrekcji Teatrów **Oleju preparowanego** wiader 700, odbędzie się w dniu jutrzejszym to jest 16 (28) Grudnia r. b, pod warunkami w Nrze 285 Kurjera Warszawskiego zamieszczonemi. (D. W.)

W zeszłą Niedzielę w południe, przy wyjściu z Kościoła Śgo JANA, zgubiono

Kołnierz Skunxowy Damski.

Łaskawy znalazca raczy go odnieść pod Ner 1095 przy ulicy Twardej, gdzie Stróż Piotr mieszkanie wskaże. (20,120.)

Zawiadamiam Szano: Kupców Składu Papieru i Introligatorów, iż posiadam znaczny zapas białej i gładkiej **TEKTURY**. Przyjmuję także obstalunki, tak z Warszawy jako i z prowincji, na różne formaty i grubości. Ktoby miał skrawki papieru w małej lub większej ilości, mogą być przyjęte.— Fabryka moja exystuje przy ulicy Chmielnej i Szpitalnej Ner 1528.

B. MOTTIER. (Nr 2,738).

Ktoby miał do sprzedania:



Parę Koni gniadych

lub siwich, rosłych, niemłodych, spokojnych i zdrowych, raczy się zgłosić do stangreta Jakóba; ulica Jasna Nr 1363C. (20034).

CZERWONE ZNAKI, Ner 21 na drzwiach i szybie.

GARDEROBA MĘZKA.

Żantyle, Pantaljony, Kamizelki, Paletoty, Raglany, Haweloki, Marynarki jesienne i zimowe, Burki Sławuckie, oraz **Ubrania wieczorowo-wizytowe**, w dwóch fasonach; sprzedają się w Magazynie A. WINNICKIEGO, przy ulicy Długiej wprost Hotelu Dreżdeńskiego. (19,227.)

CZERWONE ZNAKI, Ner 21 na drzwiach i szybie.

Osoba w średnim wieku,

z wyższem wykształceniem, odpowiedzialna i nieżenna, szuka posady na **Plenipotenta** albo **Zarządcę Dóbr** Ziemskich. Długoletnie doświadczenie w zawodzie przemysłowo-rolniczym w W. X. Poznańskiem, a ostatecznie za granicą, może być rękojmią głębszej znajomości w prowadzeniu i urządzeniu gospodarstwa postępowego, stosownie do potrzeb miejscowych, klimatu i t. p. Osoby chcące mieć kompetentnego w tym zawodzie człowieka, mogą się zgłosić po bliższe szczegóły do P. Warnke (Optyka), Ner 572, ulica Długa w Warszawie. (Najlepsza gwarancja może być daną). (19,692.)

Do Składu
STANISŁAWA BAUMANN,
w Warszawie,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795, nadszedł Transport:

a) CEMENTU Angielskiego Portlandzkiego Robinsa et Comp:.
b) CEGŁY Ognio-Trwałej Angielskiej Cowena.
c) WĘGLI Kamiennych Angielskich Kowalskich.
d) STALI Resorowej Angielskiej.
e) TEKTURY Kamiennej do pokrywania dachów.
f) GLINKI Ognio-Trwałej Angielskiej.

(Nr 413).

Potrzebny jest Pomocnik,

do Budowniczego na Prowincję, uzdatniony w budownictwie. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 830 i 1; stróż miejscowy wskaże. (20079).

Są do sprzedania, bez pośrednictwa osób natychmiast i za mierną cenę

Dwie Kolonje,

trzy wiorsty od rogatek, mające grunta dobre na cegły, 1sza morgów 27, druga morgów 25. Wiadomośc przy ulicy Nowy Świat, Nr 32 nowy u pani Moery. (19,815.)



KARETY i POWOZY!



do wynajęcia każdego czasu w nowo-założonym Zakładzie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 388, w Pałacu dawniej Tarnowskich, obecnie Wgo Oranowskiego, naprzeciw Hotelu Europejskiego, które polecam JJWW. i WW. Panom.

JULIUS HEGNER. (5,716.)



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za przystępną cenę,

Ogier ujeżdżony pod wierzch

ub do pojazdu, lat siedm mający, maści szarej rassy Kaukazkiej, zupełnie zdrowy. Wiadomość w Dolinie Szwajcarskiej, codziennie do godziny 10ej rano. (19380).

W Składzie Nasion i Cukru

J. G. BERLIŃSKIEGO,
przy ulicy Rymarskiej wprost Banku, w domu Hr: Przezdzieckiego; dostać można:

Drożdży suchych prasowanych, **białych** dubeltowych;
Cukru w głowach i mączce (najpiękniejszego);
Kawy najlepszej Kuba;
Octu winnego z Bordeaux i estraganowego;
Oliwy najlepszej, Prowanckiej;
Świec stearynowych z Fabryki J. Hoch;
Musztardy z własnej Fabryki Francuzkiej, Angielskiej i Sareptskiej w rozmaitych gatunkach;
Jabłek Tyrolskich i t. p., jak również:
Bukietów, Wieńców, Koszyków, Gierland i t. p., **wyrobów z kwiatów naturalnych, zakonserwowanych, nigdy niewiędniejących nadeszłych z Paryża.** (Nr 19,843).

Potrzebne jest od Śto-Jana przyszłego roku,

MIESZKANIE,

złożone z 9u lub 10u Pokoi, ze Stajnią i Wozownią, oraz wygodami gospodarskiemi. Ktoby miał takowe, raczy nadesłać adres pod Nr 1103b na 1e piętro, do mieszkania Nr 15/16, oraz cenę takowego mieszkania. (19716).

ŁAWKI DĘBOWE

mocnej i trwałej roboty, z tyłami do oparcia, posłużyć mogące do Sal Koncertowych, Zakładów Gastronomicznych, Ogrodów, Przedsionków i t. p, są do nabycia każdego czasu za bardzo przystępną cenę, w warsztacie Stolarskim przy ulicy Leszno pod Nrem 661/2 na Działyńskiem. (8,589.)



Niańka Niemka,

może mieć zaraz miejsce w domu przy ulicy Dzikiej Nr 2322. Wiadomość u stróża Jakóba. (19991).



POWOZIK

na dwie osoby, mocno zbudowany, zdatny do miasta i podróży na jednego i parę koni jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1565C, Nr mieszkania 2gi, codziennie do godziny 12ej przed południem. (20,026.)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Londynu, datowany 23go b. m. donosi, że Król i Królowa Portugalscy odjechali do Paryża. Dzienniki Londyńskie ogłaszają korrespondencję rządu Angielskiego z Washingtońskim, z której okazuje się, że ten ostatni zaniechał na teraz swych roszczeń o wynagrodzenie, z powodu sprawy statku korsarskiego „Shenandovah“.—Na posiedzeniu Włoskiej Izby deputowanych, dnia 21go b. m., Minister skarbu Sella oznajmił, że zgadza się na propozycję Manciniego względem ustanowienia komisji Parlamentarnej do zbadania zarządu Państwa. Izba przekazała tę propozycję Komisji, ograniczyła trwanie budżetu tymczasowego z 3 miesięcy na dwa i przyjęła cały projekt do prawa w tym przedmiocie 173 głosami przeciw 23.— Senat Włoski uchwalił 23go podziękować Królowi za podróż odbytą przez niego z powodu cholery do Neapolu, i jednogłośnie zatwierdził budżet tymczasowy.— W Rzymie dwóch przywódców band i siedmiu rozbójników dobrowolnie oddało się w ręce władz Papiezkich.

Madrycka *Correspondencia* z 22go b. m. zaprzecza pogłosce, jakoby rząd Hiszpański myślał o zaciągnięciu nowej pożyczki.— Belgijska Izba Deputowanych uchwaliła podwyższyć listę cywilną Króla o 548,678 franków i przeznaczyć 700,000 fran:, na restaurację pałacu Królewskiego, poczem odroczyła się do 16go Stycznia.—Z Nowego Yorku 13go b. m. piszą, że Kongres przekazał Komisji wniosek, w którym proszono Prezydenta, aby przedsięwziął w kwestji Mexykańskiej kroki, wymagane przez interes i honor Stanów Zjednoczonych.— Senat przyjął zmienione postanowienie co do przypuszczenia Reprezentantów Południa do Kongresu. (Schl:-Ztg.)

DONIESIENIA.

W Niedzielę, w przechodzie przez Ogród Saski, zgubionym został

Bucik Damski lakierowany,

tak zwany Węgierski.—Chłopiec, który go zgubił, obawiając się kary, uprasza o oddanie go do Drukarni Kurjera Warszawskiego. (20,129.)

Przyjechali do Warszawy:

Boski Gustaw Ob: z Żelazny nr 546; Jakubowski Paschalis Ob: z Pułtuska nr 1565; Kisielnicki Józef z Stawisk nr 625; Łempicki Kaz: Ob: z Żalewa nr 1358; Pieniążek Witalis Ob: z Skierniewic nr 625; Sapieha Leon Xiążę z Wielunia nr 1712; Sadowski Jan Hr: z Wolborza nr 385; Tymowski Kajetan Ob: z Kobiel nr 634a, Hotel Rzymski.

Wyjechali: Belke Teofil Doktor do Leszna; Lipski Gabryel Ob: do Skępego; Makomaski Juljan Ob: do Dedicz; Okęcki Zdzisław Ob: do Krobowa; Schouppe Apolinary Ob: do Orońska; Walewski Juljan Doktor do Rataja; Wodzlński Gabrjel Ob: do Kter.

Przyjechali z Zagranicy: Detrych Józef Assessor Koleg: z Berlina nr 1578; Jaroszewski Wład: Ob: z Krakowa nr 614; Krause Jan Ob: z Bydgoszczy nr 584; Rzewuski Felix Ob: z Krakowa nr 627.

Wyjechali Zagranicę: Hubicki Stefan Ob: do Berlina; Mohr Otto Dyrektor oświetlenia gazowego do Frankfortu; Łaszczyński Wład: Doktor do Poznania; Ostrzeniewski Konst: Ob: do Krakowa.

Teatr Wielki. Dziś, *Linda di Chamounix.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: A Nr 12).— Jutro, *Kumoszki Windsorskie.*

Teatr Rozmaitości.— Dziś, *Pożar w Klasztorze.*— *Chłopiec okrętowy.*

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godz: 11ej rano do 9ej wieczór. I serja: Widoki Wenecji. Cena wejścia Kop: 50. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 23 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 80 do rs. 7 k. $12\frac{1}{2}$; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 1 kop. 80 do rs. 1 k. 95; gryki od rs. 3 k. 75 do rs. 4 kop. 20; kartofli od rs.— k. — do rs. 1 k. 35.

Okowity próby 10, płacono dnia 23 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $52\frac{1}{4}$ do rs. 2 k. $57\frac{1}{4}$; za garniec od rs. — k. $82\frac{1}{2}$ do rs. — kop. 84.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 27 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 k. $58\frac{1}{3}$, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. $59\frac{1}{6}$, dają rs. 12 k. $54\frac{1}{6}$; za Listy likwidacyjne, żądają rs. —, dają rs. 80; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 111 k. —, dają rs. 110 k. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 25, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. 99 kop. 75; za Bilety Banku Cesarstwa oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. —, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. 25, dają rs. 69 k. 67; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 80 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 124 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop. $26\frac{7}{9}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 26. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 64. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. $96\frac{2}{3}$; od listów zastawnych kop. $\frac{5}{6}$; od Listów likwidacyjnych k. $4\frac{1}{3}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: $97\frac{2}{9}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.